

Sygn. akt II Ka 823/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Ewa Olewińska

przy udziale Prokuratora Jarosława Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 r.

sprawy **R. W.**

oskarżonego z art. 178a § 4 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 7 października 2016 r. sygn. akt II K 583/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od R. W. na rzecz Skarbu Państwa 200 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 823/16

UZASADNIENIE

R. W. został oskarżony o to, że w dniu 16 października 2015 r. w L., gmina W., w powiecie (...), woj. (...), kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki D. (...) numer rejestracyjny (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. mając 01,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc wcześniej skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 24-09-2014 r. w sprawie sygn. akt II K 327/14 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a nadto w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego tymże wyrokiem w związku ze skazaniem za przestępstwo,

tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k.

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 07 października 2016 r., sygn. II K 583/15:

I. oskarżonego **R. W.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. skazał go, wymierzając mu na mocy art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 37b k.k. karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności i karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrowanej pracy na cele społeczne, ustalając na podstawie art. 35 § 1 k.k. wymiar tej pracy na 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. na podstawie art. 43a § 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej – konto (...) o/W. nr (...) świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 637 (sześciuset trzydziestu siedmiu) złotych

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść R. W..

Skarżący orzeczeniu temu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa R. W. do obrony, polegającego na nieuwzględnieniu wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy w dniu 07 października 2016 r., co uniemożliwiło mu korzystanie z pomocy obrońcy ustanowionego z wyboru.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu, obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie.

Na rozprawie apelacyjnej nie stawiał się oskarżony – o jej terminie zawiadomiony prawidłowo. Obrońca oskarżonego poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie wyroku w mocy. Obrońca zareplikował.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako niezasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia dokonana przez sąd odwoławczy doprowadziła do stwierdzenia, iż kwestionowany przez obrońcę oskarżonego wyrok sądu rejonowego, jest prawidłowy tak w zakresie oceny dowodów, ustaleń faktycznych, jak i końcowych wniosków w sprawie, w tym też co do całokształtu sankcji karnej wymierzonej R. W..

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należyłą starannością oraz poszanowaniem wszelkich proceduralnych zasad, obowiązujących w polskim procesie karnym, nade wszystko przepisu art. 6 k.p.k., regulującego przysługujące oskarżonemu prawo do obrony.

Apelacja obrońcy oskarżonego sprowadza się wyłącznie do negowania uczynienia przez sąd I instancji zadość przepisowi art. 6 k.p.k. w zakresie prawa oskarżonego do obrony w sensie formalnym, tzn. uczestnictwa w rozprawie jego obrońcy z wyboru. Przypomnieć wypada, że zgodnie z powszechnie aprobowanym w orzecznictwie stanowiskiem (por. m.in. wyrok SA w Poznaniu z dnia 14.02.2013 r., sygn.. II AKa 4/13, opubl. www.orzeczenia.ms.gov.pl), „Przepisy art. 4 i 6 k.p.k. nie mogą być samodzielną podstawą żadnego środka odwoławczego, ponieważ formułują one bardzo ogólne zasady procesowe, których wysoki poziom abstrakcji normatywnej sprawia, że bez powiązania ich z konkretnymi przepisami prawa procesowego, które gwarantują przestrzeganie tych zasad, wykluczone jest powołanie ich w apelacji.”

Jak słusznie podniósł Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 16/05, aby krytyka odwoławcza zaskarżonego orzeczenia była skuteczna, skarżący winien wykazać, w czym konkretnie upatruje wpływ zgłaszanego uchybienia na jego treść, a nie ograniczać się tylko do samego sformułowania go w skardze. Jeśli na tym poprzestaje, to nie może oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona (Prok. i Pr. – wkł. 2016/1/30, LEX nr 1799393).

W zasadzie opierając się na powyższych judykatach sąd odwoławczy mógłby zakończyć sporządzanie uzasadnienia, zważywszy jednak na treść art. 86§1 k.p.k., Sąd Okręgowy w Siedlcach w szerszym zakresie odniesie się do apelacji obrońcy.

W kontekście tegoż zarzutu, doniosłe znaczenie ma okoliczność, iż obrona oskarżonego R. W. w tym konkretnym układzie procesowym nie miała charakteru obligatoryjnego, w konsekwencji czego, ewentualne naruszenie art. 6 k.p.k. rozpatrywane może być wyłącznie jako względna przesłanka odwoławcza.

Oskarżony pełnomocnictwem z dnia 04 kwietnia 2016 r. (k. 18) ustanowił swoim obrońcą z wyrobu adw. A. S. z prawem wyznaczenia substytutu. Zanim zapadł zaskarżony wyrok, Sąd Rejonowy w Węgrowie trzykrotnie odraczał rozprawę główną (05.04.2016 r., 09.06.2016 r., 30.08.2016 r.). Na ostatniej z rozpraw w dniu 04.10.2016 r. oskarżony oświadczył, iż zmienia zakres pełnomocnictwa do obrony udzielonego adw. A. S., stwierdzając, iż od tego dnia jest bez prawa substytucji, oświadczając przy tym, iż nie zgadza się by zastępował go adw. K. P. (1), ponieważ ma zaufanie do adw. A. S. i dlatego wnosi o odroczenie rozprawy.

Jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 26 lutego 2014 r., (www.orzeczenia.ms.gov.pl), „Prawo oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy nie może być wyłączone na skutek zaniedbań i uchybień w wykonywaniu obowiązków przez obrońcę. Nie jest dopuszczalne, żeby oskarżony ponosił negatywne konsekwencje w aspekcie korzystania z pomocy obrońcy, z powodu niewystarczającej dyscypliny po stronie obrońcy.”

Przytoczony wyżej przez sąd odwoławczy przebieg postępowania przed sądem rejonowym w żaden sposób nie wskazuje, żeby do czasu ostatniej rozprawy, obrońca oskarżonego – adw. A. S. w sposób niewłaściwy wypełniał swoje obowiązki.

Zdaniem sądu II instancji, w dniu 04.10.2016 r. nie wystąpiły żadne przeszkody tamujące możliwość przystąpienia do merytorycznego rozpoznania sprawy. Obrońca oskarżonego został powiadomiony o terminie rozprawy już w dniu 30.08.2016 r. Nie wnosił o jej odroczenie, nie poinformował także sądu o żadnych przeszkodach, w tym o kolizji terminów, uniemożliwiających jego stawiennictwo. Wyżej wymieniony wniosek oskarżonego słusznie nie został uwzględniony przez Sąd Rejonowy w Węgrowie, który przy uznaniu, iż we wskazanych wyżej realiach R. W. miał zapewnione prawo do obrony w osobie substytutu, stwierdził, iż oświadczenie oskarżonego wyłączające prawo substytucji, złożone dopiero na rozprawie w dniu 04.10.2016 r., jest podyktowane wyłącznie jego interesem procesowym, zmierzającym do przedłużenia postępowania w sprawie niniejszej.

Decyzja procesowa sądu I instancji odnośnie nieuwzględnienia wniosku o odroczenie spotkała się z pełną aprobatą sądu odwoławczego, znajduje także swoje poparcie w orzecznictwie sądów powszechnych – m.in. w judykacie SA w Lublinie wskazanym przez Sąd Rejonowy w Węgrowie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Podzielając argumenty sądu I instancji, przemawiające za oddaleniem wniosku o odroczenie rozprawy, sąd odwoławczy czuł się zobowiązany dodać, iż ustanawiając obrońcę, oskarżony R. W. musiał liczyć się z działaniem w sprawie substytutu, albowiem upoważnienie do obrony wyraźnie przewidywało taką ewentualność (k. 18). Zauważyć przy tym należy, iż adw. A. S. w toku niniejszego postępowania również wskazywał, iż prowadzi wiele spraw i w tej sytuacji możliwa jest kolizja terminów (k. 16, 23). Mimo tego, oskarżony w okresie 6 miesięcy tj. od 04.04.2016 r. – kiedy udzielił pełnomocnictwa adw. A. S. z prawem substytucji, aż do wydania zakazanego wyroku przez Sąd Rejonowy w Węgrowie w dniu 04.10.2016 r., nie poczynił absolutnie żadnych kroków, aby zmienić zakres udzielonego pełnomocnictwa.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy, zarówno obrońca z urzędu, jak i obrońca z wyboru może korzystać z możliwości pełnomocnictwa dalszego, i skorzystanie z tego uprawnienia nie jest samo w sobie nierzetelnością prowadzenia obrony (por. postanowienie SN z dnia 06 października 2011 r., III KZ 59/11, OSNwSK 2011 nr 1, poz. 1788, Legalis Numer 499596).

Samo subiektywne niezadowolenie oskarżonego z faktu, że jego obrońca adw. A. S. nie wziął osobiście udziału w rozprawie, lecz wyznaczył w tym celu substytutu, nie dawało podstaw do uznania, iż doszło do naruszenia prawa

do obrony. Ocena wszelkich w/w okoliczności prowadzi do konkluzji, że ochrona interesów oskarżonego na etapie postępowania przed sądem I instancji niewątpliwie była w sposób należyty zapewniona.

Istota sporu w sprawie niniejszej sprowadza się właściwie do rozstrzygnięcia kwestii, kto faktycznie kieruje rozprawą – sąd, czy może strony, a w związku z tym, czy prawo oskarżonego do korzystania z pomocy **konkretnego** obrońcy, jest najważniejszą i niepodważalną gwarancją procesową, w aspekcie prawa oskarżonego do obrony, co w przypadku nawet braku obrony obligatoryjnej, wykluczałoby możliwość prowadzenia przez sąd procesu, przy braku ściśle określonego obrońcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Siedlcach w tym składzie orzekającym, przyjęcie takiej skrajnej formy prawa oskarżonego do obrony byłoby zbyt daleko idące. Sąd uznając, iż prawo do obrony jest zabezpieczone wyłącznie poprzez występowanie w sprawie konkretnego adwokata, doprowadziłoby do tego, iż w procesie karnym, sąd pełniłby wyłącznie funkcje usługowe dla oskarżonego i przede wszystkim dla jego obrońcy. Nie da się przecież wykluczyć i takiej sytuacji, że z powodu nieobecności obrońcy oraz ciągłych zmian w treści pełnomocnictw, można by było całkowicie sparaliżować proces i doprowadzić w ten sposób np. do przedawnienia karalności. Powoduje to zdaniem sądu odwoławczego, iż swoboda oskarżonego, do możliwości korzystania z pomocy konkretnego obrońcy musi podlegać ograniczeniu.

Podczas rozprawy w dniu 04 października 2016 r. oskarżony zmienił zakres pełnomocnictwa, oświadczając, że jest ono bez prawa substytucji. Wniósł jednocześnie o odroczenie rozprawy. Podobny wniosek złożył jego obrońca adw. K. P. (1).

Obowiązujące przepisy mają nie tylko gwarantować oskarżonemu prawo do obrony, ale muszą gwarantować prawo do rzetelnego procesu wszystkim uczestnikom postępowania. Dotyczy to kwestii związanych również z szybkością i czasem trwania procesu karnego. Jednie przykładowo można tu wskazać na przepisy art. 366 § 2 k.p.k., czy też art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.. W tym kontekście pamiętać również trzeba o treści art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 1999), który nakazuje adwokatowi wykonywanie przez niego swojej funkcji przez okres dwóch tygodni nawet w przypadku gdy to adwokat wypowiada pełnomocnictwo. Zdaniem sądu odwoławczego, art. 27 ust. 2 ustawy o adwokaturze potwierdza tezę, iż prawo do korzystania z pomocy konkretnego adwokata, nie ma charakteru bezwzględnego i podlega ograniczeniu.

Jak słusznie zauważył to Sad Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r. sygn. III KK 360/12 – (OSNKW 2013, Nr 9, poz. 78). „Prawo oskarżonego do prowadzenia obrony przez umocowanego adwokata, wyrażające się w osobistym udziale obrońcy w rozprawie apelacyjnej i popierania wniesionego środka odwoławczego, uzasadnia odroczenie tej czynności, gdy ten obrońca w sposób niekwestionowany, „należyty” w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k., usprawiedliwił swoje niestawiennictwo i jednocześnie wniósł o odroczenie rozprawy”.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Siedlcach w tym składzie orzekającym, z powyższego judykatu da się wyciągnąć wniosek, iż możliwym jest odroczenie rozprawy, z powodu nieobecności obrońcy, tylko wtedy, gdy nieobecność ta jest usprawiedliwiona i to w sposób należyty. Zdaniem sądu odwoławczego fakt, iż obrońca uczestniczy w innych procesach może, choć nie zawsze musi, być uznane za wystarczające i należyte usprawiedliwienie nieobecności.

W realiach sprawy niniejszej obrońca oskarżonego, nie złożył wniosku o odroczenie rozprawy, tylko udzielił substytucji innemu adwokatowi. Uznał tym samym wobec pierwotnej treści pełnomocnictwa, iż oskarżonego może skutecznie i prawidłowo, bez uszczerbku dla interesów oskarżonego, reprezentować go inny obrońca.

W kwestii udzielenia substytucji przez adwokatów wypowiadał się również ich Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Np. w wyroku z dnia 29 października 1988 r. sygn. WSD 28/88, (Legalis 1523112) stwierdził: „Umowa substytucji jest umową najwyższego zaufania i wiążącą strony w całym zakresie również co do czasu trwania. Jeżeli zaś substytucja nie jest dostatecznie precyzyjna za skutki odpowiadają obie strony. Jednakże skutek tej umowy występuje wewnątrz, to jest pomiędzy dającym a biorącym substytucję oraz na zewnątrz, czyli wobec sądu lub innego organu, przed którym staje

adwokat. Na wewnątrz opiera się na maksymalnym zaufaniu i zarówno dający jak i biorący substytucję ma prawo liczyć na pełne wykonanie jej warunków oraz zakresu”.

Treść protokołu rozprawy, a zwłaszcza oświadczenie obrońcy, o nie posiadaniu pewnych dokumentów do złożenia, których został zobowiązany wcześniej, jednoznacznie wskazuje, że substytut był w pełni przygotowany do rozprawy i znał dotychczasowy przebieg sprawy przed sądem. Mógł więc skutecznie, zgodnie z wolą adwokata A. S. pełnić funkcję obrońcy oskarżonego.

W tej sytuacji, zasadnie Sąd Rejonowy w Węgrowie nie uwzględnił wniosku o odroczenie rozprawy.

Postawa oskarżonego polegająca na niespodziewanej zmianie pełnomocnictwa, wypowiedzenie prawa substytucji, to zdaniem sądu odwoławczego nic innego, jak przyjęta forma obrony, polegająca na chęci bezpodstawnego przedłużenia procesu, co nie mogło się spotkać z aprobatą sądów obu instancji.

Jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 2015 r., sygn. IV KK 3/15 (Prok. i Pr 2015/11/12), „Realizacja prawa do obrony zależy nie tylko od mechanizmów systemowych, tj. norm gwarancyjno – abstrakcyjnych, ale także, (a może przede wszystkim) od aktywności samej strony i jej koncepcji prowadzenie obrony. Natomiast świadomie przecież wybrany sposób obrony nie może być następnie podstawą zarzutu właśnie naruszenia prawa do obrony, co dotyczy również prawa do korzystania z prawa tłumacza. (w realiach sprawy niniejszej obrońcy).

Nadto, uwadze sądu II instancji nie umknęło, iż w działaniu oskarżonego i jego obrońcy widocznym pozostaje dążenie do zatarcia skazania w sprawie II K 327/14, z którym wiązałyby się konieczność zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego R. W. w tej sprawie, z art. 178a § 4 k.k. na przepis art. 178a § 1 k.k., co determinuje bezpośrednio m.in. niższe zagrożenie ustawowe.

Kończąc rozważania dotyczące zarzutu naruszenia art. 6 k.p.k., odnoszącego się przecież do względnej (art. 438 pkt 2 k.p.k.) a nie jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 pkt 1-11 k.p.k.), dodać należy, iż obrońca oskarżonego w ramach wniesionej apelacji w żaden sposób nie wykazał, w jaki sposób, oczywiście w jego ocenie, ewentualne naruszenie przez sąd I instancji prawa do obrony oskarżonego w aspekcie formalnym, mogło wywrzeć chociażby potencjalny wpływ na treść kwestionowanego przez niego wyroku.

Obraza przepisów prawa procesowego, prowadząca do zmiany lub uchylecia wyroku musi mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a takiej obrazy przepisów ani obrońca oskarżonego nie wykazał, ani sąd II instancji jej nie stwierdził. Co charakterystyczne, oskarżony R. W. przyznał się przecież do zarzucanego mu czynu zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i postępowaniu sądowym, zaś przedmiotowa sprawa dotycząca czynu z art. 178a § 4 k.k., nie należała do skomplikowanych i nie cechowała się obszernością materiału dowodowego. Zdaniem sądu okręgowego, oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Węgrowie zapewniono należyte korzystanie z prawa do obrony zarówno w sensie materialnym, jak i formalnym.

Mając na względzie, iż obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości (a zatem uznać należy, iż także w zakresie rozstrzygnięcia o karze), jak również uwzględniając, iż jednocześnie nie podniósł zarzutu określonego w art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażącej niewspółmierności kary, uznano za celowe krótkie odniesienie się do tej kwestii.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż sąd odwoławczy nie dostrzegł jakichkolwiek przesłanek racjonalizujących twierdzenie, że całokształt wymierzonej oskarżonemu R. W. represji karnej (w postaci zarówno samej kary jak i środków karnych) za czyn z art. 178a § 4 k.k. dotknięty jest rażąca surowością.

W ocenie sądu okręgowego, rozstrzygnięcie o tzw. karze mieszanej – tj. sekwencji kar 2 miesięcy pozbawienia wolności i 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, przy zastosowaniu przepisu art. 37a k.k., a zatem orzeczenie o karze nawet poniżej dolnej granicy zagrożenia ustawowego czynu z art. 178a § 4 k.k. (kara pozbawienia wolności od 3

miesiący do lat 5), automatycznie wyklucza przyjęcie, iż mamy do czynienia z rażąco surowością kary, o jakiej stanowi przepis art. 438 pkt 4 k.p.k..

W rozstrzygnięciu pierwszoinstancyjnym wszelkim przesłankom łagodzącym i obciążającym oskarżonego R. W. nadano właściwą rangę i znaczenie. Orzeczona kara stanowi ich należycie zważoną kompilację i bilans, jednocześnie jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz jego właściwości i warunków osobistych. Uwzględnia rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również motywację sprawy. Jednocześnie jest karą sprawiedliwą, która spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej oraz zachowuje właściwe proporcje pomiędzy funkcją represyjną i wychowawczą, przyznając przy tym prymat wolnościowym metodom karania.

Orzeczenie o środku karnym w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, w sytuacji skazania za czyn z art. 178a § 4 k.k., było obligatoryjne. Zdaniem sądu odwoławczego, nie było podstaw do orzeczenia tego środka karnego z uwzględnieniem ostatniego zdania art. 42§3 k.k.. W wyroku z dnia 24 września 2014 r., który uprawomocnił się w dniu 1 października 2014 r., w sprawie IIK 327/14 Sąd Rejonowy w Węgrowie orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w stosunkowo niskim wymiarze 2 lat. Pomimo tego, przed upływem 13 miesięcy od daty uprawomocnienia się poprzedniego wyroku, oskarżony kolejny raz kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości. Tego typu zachowanie świadczące o wyjątkowo negatywnym nastawieniu oskarżonego do orzeczonego w stosunku do niego zakazu, musiało spotkać się z surowym napiętnowaniem. Konieczność zobowiązania oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej wynikała art. 43a § 2 k.k.. Warto zwrócić uwagę, iż zostało ono orzeczone w najniższej możliwej wysokości, określonej w tym przepisie.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1983 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.), zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty oraz 20 złotych wydatków postępowania odwoławczego – tj. ryczałt za doręczenia pism w sprawie. Zasadą w procesie karnym jest ponoszenie przez oskarżonego kosztów sądowych w przypadku wydania przez sąd meriti wyroku skazującego, zaś sytuacja majątkowa oskarżonego R. W., jak również jego możliwości zarobkowe, wespół powodowały, iż niemożliwym było uznanie, iż nie będzie on ich w stanie ponieść – chociażby w ratach (art. 49 k.k.w. w zw. z art. 206 § 2 k.k.w.).

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w sentencji wyroku.